

Zabawy wspierające mowę – dzieci starsze.

### **Rozwijanie percepcji słuchowej. Uzupełnianie obrazków według instrukcji słownej.**

Rodzic dwukrotnie czyta poszczególne punkty instrukcji. Dziecko może zacząć rysować lub kolorować dopiero po dwukrotnym odczytaniu poszczególnych punktów instrukcji. Zadaniem dziecka jest wystuchanie i wykonanie polecenia.

Rodzina wyjechała na wakacje pod namiot. Posłuchaj, a dowiesz się, jak wyglądał namiot i jego najbliższa okolica.

1. Poprowadź linię od wierzchołka trójkąta w dół – to będzie wejście do namiotu.
2. Po prawej stronie namiotu rosną dwa wysokie, iglaste drzewa.
3. Na drzewie, które rośnie bliżej domu, znajduje się czarna budka dla ptaków.
4. Po lewej stronie namiotu leżą trzy czerwone piłki.
5. Namiot jest takiego samego koloru jak trawa, a na niebie po lewej stronie zza chmury wygląda słońce.
6. Nad namiotem lecą trzy wrony.
7. Za piłkami widać jezioro, które ma kolor nieba.
8. Opowiedz obrazek.

### **Zabawa oddechowa**

Zabawa z piórkami oraz kolorowymi watkami – kierowanie strumienia wydychanego powietrza na piórko lub watkę, odczuwanie siły wydychanego powietrza.

**Bajka logopedyczna/ ćwiczenia artykulacyjne usprawniające** (bajka zaczerpnięta ze strony internetowej <http://www.brzeczychrzaszcz.pl>)

„Dawno, dawno temu, za górami, za lasami żył sobie pewien zupełnie normalny chłopiec. Szymek, bo tak miał na imię, nie lubił mówić. Miał strasznie dużo do powiedzenia, ale wstydził się, że wymówi jakieś słowo źle. Nie potrafił bowiem wypowiedzieć dźwięku „sz”. Kiedy chciał naśladować szum drzew i wydobyć z siebie donośne: szszszsz, z jego ust wydobywał się syk węża: ssssssss. Zamiast szafy w pokoju, miał safę, zamiast szalika – salik, zamiast szynki na kanapce – synkę. Szymek miał dość seplenienia, więc postanowił udać się po pomoc do wróżki Łodzi, znanej w całym królestwie z uczenia ładnej mowy. Wsiadł na swego rumaka i pojechał : (kląskanie). Jechał cały dzień (kląskanie). Kiedy się zmęczył, zsiadł z rumaka i położył się spać. Obudził go dziwny szmer: szszszszsz. Po ciemku zaczął się przeciągać (wyciągamy język w stronę nosa). Szmer się powtórzył: szszszsz. Zaciekawiony szedł w kierunku odgłosów. (tupu tupu)

Zaczynało się już przejaśniać. Za płotkiem zobaczył niewielki pagórek „**To jakieś zaczarowane miejsce**” – pomyślał. A my takie *zaczarowane miejsce znajdziemy w naszej buzi. Zęby są płotkiem. Dotknijmy je językiem. Za górnymi zębami szukajmy w buzi pagórka. Jest? No to super.*

Szymek zorientował się, że odgłosy dochodziły z pagórka. Najpierw zaczął pukać. „Czy ktoś tam jest? Puk, puk.” A my *pukajmy językiem o nasz zaczarowany pagórek. Otwieram buzię i pukamy. Musimy uważać na brodę, żeby się nie ruszała.* Pagórek milczał. Szymek zaczął go głąskać. A my *głaszczemy językiem nasz pagórek.* Nagle chłopiec usłyszał kolejne podejrzane odgłosy. „UUUUUUUUUUUU” (powtarzamy) „OOOOOO” (powtarzamy).

Z pagórka wyskoczyła zielona żabka. „Mam dla Ciebie kilka zadań” – powiedziała – „Jeśli wszystkie wykonasz, zaprowadzę cię do wróżki Łodzi”. Szymek uradowany poprosił o zadania.

„Zadanie pierwsze” – powiedziała żabka – „wygląda tak: *oblizujemy językiem górne zęby*. Super. Teraz dotykamy ząbki, każdego po kolei – skaczemy od jednego ząbka do drugiego jak wiewiórka po drzewach. Świetnie.

Kolejne zadanie: *oblizujemy górną wargę*. Brawo. *Robimy dzióbek*. *Wysuwamy wargi do przodu*. A teraz na zmianę: *dzióbek – uśmiech*. Rewelacja. Jesteś gotowy, by zobaczyć się z wróżką Łodzią.”

Szymek był bardzo ciekawy, jak wygląda wróżka. Troszeczkę się denerwował, więc powtórzył zadania, które robił razem z żabką: *oblizał górne zęby, dotknął każdego po kolei, oblizał górną wargę, zrobił dzióbek i na zmianę – dzióbek – uśmiech*. Był z siebie bardzo zadowolony, chciał już zobaczyć wróżkę.

„Witaj, Szymku” – powiedziała miła pani w zwiewnej sukni. – „Mam dla Ciebie zadanie: pamiętasz, gdzie w twojej buzi jest zaczarowany pagórek? Dotknij go teraz językiem. Czujesz go? *Niech koniuszek twojego języka pilnuje tego miejsca – nie dotykaj pagórka językiem, ale trzymaj nad nim koniuszek swojego języka*. Teraz robimy z zębów płotek, a z warg dzióbek. Świetnie. Pamiętaj, że język jest w górze. I dmuchamy: szszszsz. Udało się? Jeśli tak, to super, jeśli nie – nie przejmuj się, wkrótce się nam uda.

Szymek zadowolony z siebie poszedł spać. Ty też możesz być z siebie dumny!”

### **Świąteczna kryjówka/domek ze światełkami**

Z kartonów sklejamy domek. Robimy dziurki w suficie i montujemy lampki choinkowe.

To wspaniałe miejsce wyciszenia dla dzieci.

<https://drive.google.com/file/d/1-IrKL89bjwT3OrvOyC6U1aV9JYKEhUB/view?usp=sharing>

<https://drive.google.com/file/d/1MUoKHmOrqbgvTi5Eo1nbzHzUVXq0hqNi/view?usp=sharing>

<https://drive.google.com/file/d/1YuZitY9ofMrNnrLSV9FbygDD0i8VYLi/view?usp=sharing>

Źródło>Pinterest.